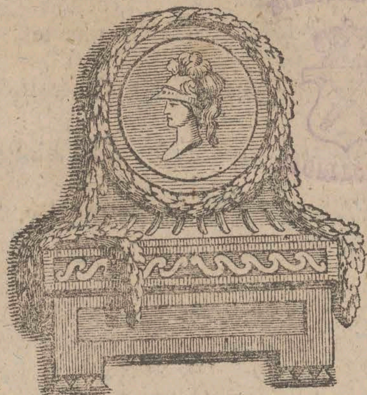




DETERMINACYA

Wyięta z Kſiążki pod Praſſą zoſtaiącey.

Już ſłychać broni ſzczęk niedaleko,
Jedni ſię ieſzcze gotuią:
A drudzy ſwoie harmaty wleką,
Y iuż ſię iście boiuią.

Pola Sąſiedzkie woyſkiem okryte
Już ſię krwié ludzkiéy napiły;
Gdzie przedtém Rolnik źniwa obſite
Zbierał, wznoſzą ſię mogiły.



Y ia, którego też powołanie
Bić ſię przeznacza z drugiémi,
Ho! zapewnie ſię tak nieoſtanie
Pòydę na woynę z innémi.

Nic mnie od tego nigdy nie wſtrzyma,
Niech biią, inni ſię rażą,
Ja z zamkniętemi na to oczyma
Pòydę, gdzie ieno mi ſkażą.

Ale *Lindoro*, *Lindoro* młoda,
Ktòrą ia kocham iedynie,
Ciebie mi tylko zoſtawić ſzkoda;
Prócz tego wſzyſtko niech ginie.

Tęſknię do Ciebie, gdy ſię oddalę
Na krótko, y dość w bliſkości.
Ach! iakież moie nie będą żale,
Gdy długo, y w dalekości.



Y cóż więc robić? cóż troſka zmoże,
Tam gdzie powinność mię woła?
Potrzeba Kraiu nad wſzyſtko może,
Nic mię ztąd zdalić nie zdoła.

Serce *Lindora* wierne dochowa,

Gdyś zwrócę Laurem okryty;

Powie zaś, ieźli lęże ma głowa,

„ On dla Oyczyzny zabity.



z końca
18. wieku